

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 12 (531) 24.03.2024 r.

NIEDZIELA PALMOWA

W numerze:

Kącik biblijny

Kazanie pasyjne na V Niedzielę Wielkiego Postu

Misterium Paschalne w Polsce

Kazanie św. Piotra Chryzologa, biskupa

Triduum Paschalne 2024

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne

Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. O Królu Izraelski, Hosanna na wysokości!

Redakcja





Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Marka

Spisek przeciw Jezusowi

E. Dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępem ująć i zabić. Lecz mówili: T. Tylko nie w święto, żeby nie było wzburzenia między ludem.

Namaszczenie w Betanii

E. A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: T. Po co to marnowanie olejku? Wszak można było sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać je ubogim. E. I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: + Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; Mnie zaś nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również na jej pamiątkę opowiadać o tym, co uczyniła.

Zdrada Judasza

E. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcyka-

planów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: T. Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy? E. I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: + Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usianą i gotową. Tam przygotujecie dla nas. E. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Zapowiedź zdrady

Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: + Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda, ten, który je ze Mną. E. Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: I. Czyżbym ja? E. On im rzekł: + Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego

Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: + Bierzcie, to jest Ciało moje. *E.* Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. *I* rzekł do nich: + To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym.

Przepowiednia zaparcia się Piotra

E. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. A Jezus im rzekł: + Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. *E.* Na to rzekł Mu Piotr: *I.* Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja. *E.* Odpowiedział mu Jezus: + Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. *E.* Lecz on tym bardziej zapewniał: *I.* Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. *E.* Wszyscy zresztą tak samo mówili.

Modlitwa i trwoga konania

A kiedy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: + Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem ię pomodłę. *E.* Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. *I* rzekł do nich: + Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zo-

stańcie tu i czuwajcie. *E.* *I* odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. *I* mówił: + Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie.

E. Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: + Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch uprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. *E.* Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć.

Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: + Spicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto blisko jest mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. *I* zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: *I.* Ten, którego pocałuję, to właśnie On; chwycie Go i wyprowadźcie ostrożnie. *E.* Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: *I.* Rabbi!, *E.* i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.

A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: + Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie nauczałem u was

w świątyni, a nie pochwyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma.

E. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i uciekł od nich nago.

Jezus przed Sanhedrynem

A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim w oddali aż na dziedzińiec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: T. My słyszeliśmy, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. E. Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne.

Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: I. Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie? E. Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: I. Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? E. Jezus odpowiedział: + Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. E. Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: I. Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? Słyszeliście bluźnier-

stwo. Jak wam się zdaje? E. Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: T. Prorokuj! E. Także studzy bili Go pięściami po twarzy.

Zaparcie się Piotra

Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się przy ogniu, przypatrzyła mu się i rzekła: I. I ty byłeś z tym Nazarejczykiem Jezusem. E. Lecz on zaprzeczył, mówiąc: I. Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. E. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapał. Służąca, ujrzawszy go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: I. To jest jeden z nich. E. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: T. Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. E. Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: I. Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. E. I zaraz powtórnie zapał kogut. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

Jezus przed Piłatem

Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim? E. Odpowiedział mu: + Tak, Ja nim jestem. E. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: I. Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy

Cię oskarżają. E. Lecz Jezus nie już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. Piłat im odpowiedział: I. Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego? E. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnić im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: I. Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim? E. Odpowiedzieli mu krzykiem: T. Ukrzyżuj Go! E. Piłat odparł: I. A coż złego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Ukrzyżuj Go! E. Wtedy Piłat, chcąc zadławić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

Zołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: T. Witaj, Królu żydowski! E. Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklekając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I niejakiego Szy-

mona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, tamte- dy przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: T. Ejże, Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie! E. Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejździe z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. E. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Zgon Jezusa

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Eloí, Eloí, lemá sabachtháni?, E. to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: T. Patrz, woła

Eliasz. E. Ktoś pobiegł i nasycający gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: I. Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. E. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po zgonie Jezusa

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw Niemu, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: I. Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym.

E. Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Złożenie Jezusa do grobu

Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. Pilat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł. Upevniony przez setnika, wydał ciało Józefowi. Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przysłuchiwały się, gdzie Go złożono.

Drodzy bracia i siostry! „Tym cierpieniem bezgranicznie kochający Jezus, wysługiwał ludziom siłę do zwycięskiej walki w sytuacjach krańcowego opuszczenia i zwątpienia, kiedy to rozrywają się wszystkie węzły łączące nas z życiem doczesnym, światem i z naturą własną; i kiedy tracimy z oczu cel główny - nasze życie przyszłe, do którego pomostem jest to życie doczesne. (...) wyjednywał nam zasługę wytrwania w ostatniej naszej walce, w chwili konania. A więc człowiek złączony z Chrystusem w Ciele Mistycznym czyli Kościele, nie powinien poddawać się zwątpieniu w swej ostatniej godzinie, gdy mrok otacza dokoła, gdy odchodzi odeń wszelka światłość, wszelka pociecha. (...) Nie ma już dla chrześcijanina pustyni, osamotnienia, opuszczenia i zwątpienia w ostatniej chwili konania; Jezus przeszedł także i tę ponurą drogę. Na tej pustyni naszej ścieżki życiowej postawił Swój krzyż.” Ten krótki fragment bł. Katarzyny Emmerich niech pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Myślę iż dzisiaj najrozsądniejszym będzie, gdy oddam głos papieżowi Benedyktowi XVI, który przeprowadzi nas przez Mękę Jezusa:

„Właśnie dlatego iż jest Synem, dogłębnie odczuwa trwogę, wszelki brud i podłość, które musi wypić w przeznaczonym dla Niemu „kielichu”, całą potęgę grzechu śmierci. Wszystko musi przyjąć na siebie, ażeby w Nim zostało to pozbawione władzy i pokonane.

(...) Dwie części modlitwy Jezusa jawią się jak przeciwstawienie się dwóch rodzajów woli. Jest tu WOLA NATURY LUDZKIEJ Jezusa jako Człowieka, która

wzdryga się na widok okrucieństwa i destrukcyjnego charakteru wydarzeniami chciałaby uprosić aby ominął Go ten kielich; a także WOLA SYNA która zdaje się całkowicie na wolę Ojca.

(...) Udręka ludzkiej duszy Jezusa przynagła Go do tego, by prosić o wybawienie od tej godziny. Jednak świadomość własnego posłannictwa, to, że przyszedł tylko ze względu na tę godzinę, sprawia że wyraża On przyjęcie tego okrucieństwa.

(...) W Jezusie człowieczeństwo nie zostało pochłonięte przez Bóstwo ani też pomniejszone. W Nim pozostaje ono całkowicie tym, czym jest, ale jest podtrzymywane przez Boską Osobę Logosu.

(...) W Jezusie ukazuje się człowiek w ogóle. W Nim ukazuje się udręczenie wszystkich zbitych, sponiewieranych. W Jego udręce odzwierciedla się nieludzki cha-

rakter władzy człowieka, która w taki sposób potrafi deptać bezsilnych. W Nim odzwierciedla się to, co nazywamy grzechem: to, jaki staje się człowiek, gdy odwraca się od Boga i we własne ręce bierze panowanie nad światem.

(...) W Męce Chrystusa cały brud świata dotyka nieskończenie Czystego, duszy Jezusa Chrystusa, a przez to i samego Syna Boga. A gdzie świat z całą swą niesprawiedliwością i z wszelkim okrucieństwem dotyka nieskończenie Czystego, tam On, Czysty, jest zarazem Mocniejszy. W tym dotyku brud świata zostaje prawdziwie pochłonięty, zakończony i przemieniony w bólu nieskończonej Miłości."

Czy ktoś z nas jest to wstanie pojąć? Co wydarzyło się ponad 2000 lat temu? Miłość, zwyciężyła Miłość.

Grupa Biblijna

Kazanie pasyjne na V Niedzielę Wielkiego Postu

Znakiem Wielkiego Postu jest krzyż, który wyraża ból i cierpienie, ale to również znak zwycięstwa dobra nad złem. Liturgia mówi, że *szatan, który na drzewie rajskim odniósł zwycięstwo, na drzewie krzyża został pokonany*.

Samo słowo krzyż w odniesieniu do Jezusa, może być zastąpione innym słowem: miłość, ofiara, poświęcenie. Tak naprawdę sam krzyż Zbawiciela nie miałby sensu i znaczenia, gdyby nie fakt, że Chrystus dobrowolnie go przyjął. Byłby znakiem hańby, jak dla wielu ówczesnych Jezusowi zbrodniarzy. Jednak dla Jezusa to znak tego, że Jego miłość do czło-

wieka nie jest niczym ograniczona.

„Prawdziwy krzyż” musiał nieść, oczywiście w sensie duchowym, św. Piotr. W filmie Mela Gibsona pt. „Pasja” jest taka scena, gdzie Chrystusa zostaje postawiony przed „pseudo sądem” faryzeuszy i uczonych w Prawie. Dla nich właściwie sprawa jest przesądzona: Jezus ma zostać skazany na śmierć. W ich oczach widać wielką nienawiść i złość, ale prawdziwego dramatyzmu dodaje fakt, że wszystkiemu przygląda się właśnie Piotr! Jego postawą w tym momencie staje się zwykłe tchórzostwo! Tchórzostwo przed

tym, że jednak nie okazał się wierny Zbawicielowi.

Wcześniej Piotr był pewny siebie. Nawet nie dopuszczał do swojej głowy myśli, że może zdradzić Jezusa. Zapomniał o Jezusowym ostrzeżeniu. Był blisko wtedy, kiedy na dziedzińcu Kajfasza sądzono Jezusa. Zaprzeczał, że Go zna. Nie wiedział, że niesie ciężki krzyż i że ten krzyż tak go „dobi-je” do ziemi, że z tej zgnilizny życia, zrodzi się wspaniały owoc – Piotr stanie się skałą Kościoła!

Pobita i pokrwawione Ojczyzna zawsze powstawała. Mimo, że próbowano ją „dobić” różnymi sposobami, to jednak nikt nie miał tak wielkiej siły, aby odebrać życie Polsce! Polska żyje, bo Jej skałą są ludzie, prawdziwi patrioci, którzy pragnęli Jej wolnej i niepodległej; którzy nie bali się niczego, gdy chodzi o sprawy Ojczyzny, którzy szczerze kochają Białego Orła. Bóg nam świadkiem – Polska jest silnym i walczącym Narodem!

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko powiedział: „Wzmocnijcie ręce opadłe, a kolana omdlałe pokrzepcie. Powiedźcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się!”.

W tych słowach zachęca do tego, żeby się nie bać. Sam powiedział, że *strach jest cechą ludzi słabych*. Nie może w nas zabraknąć heroizmu wiary w to wszystko, co Polskę stanowi! Nie wolno nam się bać obcych, nieprzyjaciół, wrogów, którzy chcą „rozszarpać” naszą tożsamość. To co Polskie jest „święte”, bo jest zdobyte krwią i cierpieniem. Dlatego nikt nie ma prawa, nawet niech nie śmie podnosić ręki na Polskę i Polskość! Będziemy Jej bronić z wszelkich sił!

W bardzo prostych słowach

Władysław Belza napisał o polskiej tożsamości, która powinna być już kształtowana od najmłodszych lat. Swój utwór zatytułował *Katechizm polskiego dziecka*.

*„Kto ty jesteś? Polak mały.
Jaki znak twój? Orzeł biały.
Gdzie ty mieszkasz? Między swymi.
W jakim kraju? W polskiej ziemi.
Czym ta ziemia? Mą ojczyzną.
Czym zdobyta? Krwią i bliźną.
Czy ją kochasz? Kocham szczerze.
A w co wierzysz? W Polskę wierzę.*

Coś ty dla niej? Wdzięczne dziecię.

Coś jej winien? Oddać życie”.

Nasza Ojczyzna została również naznaczona krzyżem. Myślę, że wymownym znakiem tego jest krzyż na Giewoncie. Sam masyw gór przypomina śpiącego rycerza, a stara legenda mówi, że kiedy w Ojczyźnie będzie działo się bardzo źle, owy rycerz zbudzi się ze snu. Czy wstanie? Myślę, że Bóg kiedyś da potężny znak dla odrodzenia wiary w Polskę, tak jak dał znak na krzyżu: zło zostało pokonane przez miłość, śmierć przez życie, nienawiść przez przebaczenia.

Pragnę przywołać słowa św. Jana Pawła II z homilii z 1979 roku z pierwszej pielgrzymki do Polski, którą wygłosił w Warszawie na Placu Zwycięstwa, dziś placu Piłsudzkiego. Papież odwołując się do słów *wszystko co Polskę stanowi* z aktu milenijnego powiedział: „To wszystko w rękach Bogarodzicy — pod krzyżem na Kalwarii i w wieczniku Zielonych Świąt. To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca

lat — i w tym pokoleniu, i w przyszych — choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy... To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta.

To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu

Zwycięstwa. I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen.

Ks. Mateusz Matusiak

Mysterium Paschalne w Polsce

„Na początku wieku XVI złożenie Eucharystii w grobie nie jest obowiązkowe ani powszechne. Ogranicza się do kościoła, które mogą zapewnić czuwanie przy grobie. Dlatego w obrzędach Podniesienia z grobu pierwsze miejsce zajmuje krzyż.

Należy podkreślić, że w polskich księgach liturgicznych z wieku XVI nazwa **NAWIEDZENIE GROBU** określa obrzęd przedtem nazywany **PODNIESIENIEM Z GROBU**. Pojawia się także nowa nazwa powszechnie przyjęta i używana do naszych czasów: **REZUREKCYJA**. W Breviarzu krakowskim z 1508 roku czytamy: >>Przed północą Najświętszej nocy Zmartwychwstania prałat udaje się do grobu, aby celebrować Zmartwychwstanie Pana.<<

Ten Breviarz i Mszał krakowski z 1509 pozwalają na dokładny opis obrzędu Podniesienia. Ob-

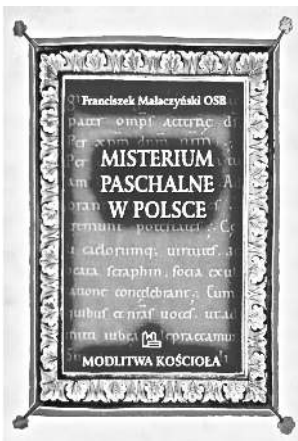
rzęd odprawia się w Wielką Sobotę przed północą, czyli Godziną czytań Niedzieli Zmartwychwstania.

Taki sam obrzęd opisany jest w Agendzie plockiej z roku 1554: W rytuale plockim widoczny jest rozwój kultu Eucharystii. Pierwszy raz przepisuje się bowiem użycie monstrancji na procesji rezurekcyjnej i rozwiązuje się trudność wynikająca ze stosowania dwóch lub trzech symboli Chrystusa, mianowicie - krzyża, Zmartwychwstania i Eucharystii zawierającej prawdziwe Ciało Jezusa.

Śpiew w języku polskim był dozwolony również w Mszał gnieźnieński z roku 1523, lecz zwyczaj składania w grobie Eucharystii wszedł do

archidiecezji w latach następnym.

Szczyt całego obrzędu Podniesienia z grobu stanowiło uroczy-



ste podniesienie krzyża ze śpiewem antyfony: >>Zmartwychwstał Pan z grobu.<< W Krakowie podnoszono krzyż lub kierunek Zmartwychwstania wobec Najświętszego Sakramentu złożonego na głównym ołtarzu. W Gnieźnie podnoszono krzyż już po chowaniu Eucharystii w tabernakulum. W Płocku podnoszono Eucharystie w monstrancji.

Przy końcu wieku XVI nowa nazwa obrzędu - REZUREKCJA - i forma obrzędu ustaliły się już w całej prowincji gnieźnieńskiej oraz ściśle z nią połączonej lwowskiej i zachowały do naszych czasów.

W krótkich słowach, lecz bardzo trafnie, ujmuje misterium obchodzone w Wielką Sobotę papież Benedykt XVI: >> w tym dniu Kościół wspomina święty i pełen tajemnicy spoczynek Chrystusa w grobie i Jego zejście do otchłani, czyli ten stan Jezusa Chrystusa, w którym dusza była odłączona od ciała.<< Złożenie Eucharystii w Grobie Pańskim ma w kościele łącznie tysiącletnią tradycję. Święty Urlyk składał w symbolicznym grobie cząstki Eucharystii, które pozostały po Komunii wiernych w Wielki Piątek. Obecnie, gdy przywrócono komunie w Wielki Piątek, pozostaje konieczność przechowania Eucharystii. Bez żadnego naruszenia obrzędów odnowionej liturgii Wielkiego Piątku, po akcji liturgicznej przy ołtarzu głównym, odbywa się procesja do Grobu Pańskiego. Uczczony przedtem krzyż dominuje nad głównym ołtarzem, a Najświętszy Sakrament wystawiony w Grobie Pańskim stanowi centrum adoracji pozaliturgicznej, lecz interpretowanej przez liturgię.

Przez kilka wieków Wigilia Wielkanocna była odprawiana w rannych godzinach Wielkiej Soboty. Straciła wtedy jasność symboli i słów. Po odnowieniu liturgii Wielkiego Tygodnia i powrocie Wigilii Wielkanocnej na noc Zmartwychwstania trzeba przyznać raczej iż najwłaściwsza pora na uroczysta procesje głosząca zwycięstwo Chrystusa nad szatanem i śmiercią jest zakończenie Wigilii Wielkanocnej. Przez uroczystą procesję spełnia się życzenie wyrażone w uroczystym Orędziu Wielkanocnym: >>Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Ta zaś świątynia niechaj zabrzmii potężnym śpiewem całego ludu.<< Ciebie Boga wysławiamy, śpiew tego hymnu wyraża nasze przekonanie, że w tajemnicy Zmartwychwstania dzieło Odkupienia osiągnęło szczyt.

Podsumowując: Najstarsze świadectwo o istnieniu Grobu Pańskiego w polskich kościołach pochodzi z pierwszej połowy XIII wieku. Obrzędy odbywały się bez udziału ludu. W tej epoce składano w grobie krzyż owinięty w płótno lub przykryty ornatem czerwonej barwy. Krzyż pozostał zamknięty aż do nocy Zmartwychwstania. Z końcem wieku XV zaczyna się druga epoka Grobu Pańskiego. Przyszedł do polski zwyczaj składania w grobie Eucharystii. Eucharystię owiniętą korporałem zanoszono do grobu i składano obok krzyża. Z czasem dołączono figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. W tym czasie powstaje zwyczaj czuwania przy Grobie Pańskim. A przy końcu wieku XVI wieku zaczyna się trzecia epoka, która trwa do naszych czasów. W tym czasie Pol-

ska przyjęła zwyczaj wystawiania w Grobie Pańskim Najświętszego Sakramentu w monstrancji okrytej welonem. Zamiast krzyża składano w dolnej części grobu posąg lub obraz Chrystusa zmarłego. Ta forma Grobu Pańskiego trwa do naszych czasów. Dawny obrzęd podniesienia krzyża zmienił się w uroczystą procesję rezu-

rekcyjną, która cieszy się liczną frekwencją wiernych.”

Fragmety pochodzą z książki F. Małaczyńskiego OSB, „MISTERIUM PASCHALNE W POLSCE.”

Grupa Biblijna

Kazanie św. Piotra Chryzologa, biskupa

„A może was trwoży straszliwy widok mojej męki, której wy jesteście przyczyną? Nie lękajcie się! Ten krzyż nie dla Mnie jest ościeniem, lecz dla śmierci. Te gwoździe nie przenikają Mnie bólem, lecz jeszcze większą miłością dla was. Te rany nie powodują moich jęków, lecz wprowadzają was coraz głębiej w moje wnętrzości. Moje ramiona rozwarte na krzyżu nie wzmagają moich cierpień, lecz rozpościerają się, aby was przygarnąć. Moja krew nie leje się na próżno, lecz jest dana jako zapłata za was.

Zbliżcie się więc, powróćcie i w tym przynajmniej poznajcie Ojca, że odplaca dobrem za zło, miłością za zniewagi, tak wielkim zmiłowaniem za tak wielkie rany.

(...) Bądź więc człowieku i ty ofiarą dla Boga i jej kapłanem; nie zaprzeczaj tego, co Bóg w swej potędze dał ci i przyznał. Przyoblecz szatę światłości i przepasz się pasem czystości; osłoną twej głowy niech będzie Chrystus, krzyż na czole niech będzie ci obroną; twoją pierś niech okrywają tajemnice Bożej wiedzy; zawsze zapalaj wonne

kadzidło modlitwy; chwyć miech Ducha; uczyni swe serce ołtarzem. W ten sposób bez obawy składaj Bogu twe ciało w ofierze.

Bóg szuka wiary, nie śmierci; pragnie oddania, a nie rozlewu krwi; daje się przebłagać przez posłuszeństwo, a nie przez zabicie ofiary.”

Grupa Biblijna



TRIDUUM PASCHALNE 2024

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy – Zdroju

WIELKI CZWARTEK

28 marca 2024 r.

MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ – 19⁰⁰

Adoracja do g. 22⁰⁰

WIELKI PIĄTEK

29 marca 2024 r.

Adoracja rozpocznie się Ciemną Jutrznią – 8⁰⁰

Droga Krzyżowa – 15⁰⁰

LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ – 19⁰⁰

Adoracja do g. 22⁰⁰

WIELKA SOBOTA

30 marca 2024 r.

Ciemna Jutrznia – 8⁰⁰

Święcenie pokarmów:

domy opieki i sanatoria: 9⁰⁰ - 11⁰⁰

kościół: 11⁰⁰, 11³⁰, 12⁰⁰, 12³⁰, 13⁰⁰, 13³⁰, 14⁰⁰, 14³⁰

WIGILIA PASCHALNA – 19⁰⁰

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

31 marca 2024 r.

MSZA ŚWIĘTA Z PROCESJĄ REZUREKCYJNĄ – 6⁰⁰

Msze Święte – 10⁰⁰, 11³⁰, 17⁰⁰

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze Święte - 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 17⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Wielki Piątek – po zakończonej Liturgii Męki Pańskiej



NOC KONFESJONAŁÓW

środa, 27 marca 2024

19:00 - 22:00

Sanktuarium św. Józefa

www.swidnica.paulini.pl

TYDZIEŃ MODLITW O OCHRONĘ ŻYCIA

Rodzina Bogiem silna | 2-8 kwietnia 2024



Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka

www.zazyciem.pro-life.pl

1. **Dzisiaj** po każdej Mszy św. zbiórka do puszek na kwiaty do Bożego Grobu, a po Eucharystii o g. 11.30 zapraszamy na koncert pieśni pasyjnych w wykonaniu chórów Sta Allegro oraz Bel Canto.
2. W tym tygodniu będziemy przeżywać największe tajemnice naszej wiary celebrując Triduum Paschalne.
3. W **Wielki Czwartek** w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej o g. 19.00, będziemy dziękować za dar Eucharystii i kapłaństwa. Na zakończenie Liturgii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do kaplicy adoracji, tzw. „ciemnicy”. Adoracja potrwa do g. 22.00. W tym dniu nie będzie Mszy św. o g. 7.00.
4. W **Wielki Piątek** celebrować będziemy Mękę Pańską. Adoracja w Ciemnicy rozpocznie się od wspólnej modlitwy Ciemną Jutrznia o g. 8.00. Droga Krzyżowa będzie o g. 15.00, natomiast Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o g. 19.00, na zakończenie której Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Grobu Pańskiego. Adoracja potrwa do g. 22.00. Po zakończonej Liturgii będzie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.
5. W **Wielką Sobotę** trwamy w ciszy i w skupieniu, modląc się przy Grobie Pańskim. Adoracja rozpocznie się od Ciemnej Jutrznii o g. 8.00. Świecenie pokarmów będzie w kościele od g. 11.00 do g. 14.30 co pół godziny. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się o g. 19.00. prosimy, aby zabrać ze sobą świece.
6. W **Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego** procesją rezurekcyjną o g. 6.00 ogłosiemy, że Pan zmartwychwstał. Pozostałe Msze św. w tym dniu będą sprawowane o g. 10.00, 11.30 oraz o g. 17.00.
7. W **Poniedziałek Wielkanocny** taca przeznaczona będzie na Seminarium Duchowne. Eucharystie w tym dniu będą sprawowane o g. 8.30, 10.00, 11.30, 17.00.
8. W **Wielki Piątek** rozpoczniemy nowennę przed świętem Miłosierdzia Bożego, która będzie sprawowana w następującym porządku: w Wielki Piątek oraz w Wielką Sobotę po Ciemnej Jutrznii; w Niedzielę Zmartwychwstania oraz w Poniedziałek Wielkanocny o g. 15.00.
9. Pragniemy zorganizować pielgrzymkę do Sanktuariów Wschodniej Polski w terminie od 8 do 12 lipca. Zapisy w zakrystii.
10. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
11. Solenizantom oraz jubilatom tygodnia życzymy wielu Bożych łask.



Intencje Mszalne 25 - 31 marca 2024 r.

PONIEDZIAŁEK 25.03.2024

godz. 07:00 – + mąż Józef z okazji imienin

godz. 17:00 – + Janina SUROWIEC (greg. 28)

WIELKI WTOREK 26.03.2024

godz. 07:00 – ++ kapłani z Domu Księży Emerytów i pracownicy

godz. 17:00 – + Janina SUROWIEC (greg. 29)

WIELKA ŚRODA 27.03.2024

godz. 07:00 – + Janina SUROWIEC (greg. 30 – ostatnia)

godz. 17:00 – MSZA ZBIOROWA

1. O Boże błogosławieństwo dla Jolanty i Romana w 35 rocznicę ślubu

2. O Boże błogosławieństwo dla Jana z okazji 1 rocznicy urodzin z prośbą o dalszą opiekę

3. O Boże błogosławieństwo dla Małgorzaty z okazji 51 rocznicy urodzin

4. + Tadeusz PALUCH

5. + Marian BAZAN w 2 rocznicę śmierci

6. ++ Krystyna i Jerzy KUNCEWICZ, ++ z rodziny

7. ++ o. Włodzimierz ZIMOLAĞ i ks. Zygmunt BARMIŃSKI

8. + Zygmunt MOCZULSKI

9. + syn Krzysztof PARADOWSKI w 1 rocznicę śmierci (intencja od mamy i rodzeństwa)

WIELKI CZWARTEK 28.03.2024

godz. 19:00 – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

O Boże błogosławieństwo dla kapłanów z naszej parafii (intencja od mamy)

PIĄTEK 29.03.2024

godz. 19:00 – LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ

SOBOTA 30.03.2024

godz. 19:00 – WIGILIA PASCHALNA

Za parafian

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE – 31.03.2024

godz. 06:00 – REZUREKCJA

Za parafian

godz. 10:00 – + Tadeusz Kryszczuk

godz. 11:30 – ++ mąż Szczepan w 10 rocznicę śmierci i córka Danuta, + synowa Ewa, ++ z rodziny i znajomi

godz. 17:00 – + Halina SOKOŁOWSKA

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl